# KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Czerwca.— Rok 1848. Niedziela. № 166. Jutro, SS. Jan i Paweł Męcz:. Wschód słońca g.3, m.43; Zachód g.8, m.23.

*Arcy Bractwo nieustającej Adoracji N. Sakramentu.* Dziś tydzień, w uroczystość TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ, też same dziatki, w liczbie 135, co poprzednio przez cały cztero-tygodniowy przeciąg czasu przygotowywane były do Spowiedzi, odbyły po raz pierwszy Komunję Ś̄tą u stóp Ołtarza, podczas Mszy Ś̄tej w Kościele WW.PP. *Sakramentek* Warszawskich, a to po nauce, o godz: 8ej z rana, i modlitwach w czasie Ofiary Ś̄tej. Po południu zaś, o godz: 5tej, odbył się Obrzęd dziękczynienia P. BOGU, z ponowieniem ślubów na Chrzcie Ś. uczynionych, i postanowień przywiązanych do pierwszej Komunji, w porządku, stosownie do przepisów uroczystej dziatek Komunji, w r. z. drukiem ogłoszonych. W końcu tego obrzędu obdarowane zostały dziatki xiążeczkami i obrazkami na pamiątkę ich pierwszej Komunji. A jak cały ten obrzęd, był obrzędem budującego przykładu dla wszystkich, tak coroczne wznawianie jego, odświeżać będzie pamięć i wdzięczność w sercach bogobojnie wzrastających dziatek, i w dziejach Arcy-Bractwa, dla tych Dobroczyńców, których niezmordowanemu z powołania dla czci religijnej poświęceniu się, należy się zaprowadzenie tej wznawiającej się corocznie pierwszej Komunji dziatek w Kościele WW. PP. *Sakramentek* Warszawskich, która najzbawienniejszy wywierając wpływ na religijne wychowanie tychże dziatek, węgielny zakłada kamień do ich szczęśliwości przyszłej.

Decyzją JO.Xcia Namiestnika Kr: z d. 9/21 Czerwca r. b., nakazane zostało zdjęcie sekwestru, z majątku Napol: *Otockiego*, Dziedzica dóbr Pietrzykowo w gub: Warsz: pow: Konińskim położonych, jak również natychmiastowe wstrzymanie w swych skutkach i dalszem działaniu śledzenia wszelkiej jego własności.

Rada Administracyjna mianowała: And: *Zarembę*, Magistra Prawa, Podsędka Sądu Pok: Okr: Lubelskiego; Aug: *Daniłowskiego*, Podsędka Sądu Pok: Okr: Radomskiego (w Radomiu); Wojc: *Komosińskiego*. Magistra Prawa, Podsędka Sądu Pok: Okr: Warszaws: Wydz: 1go; Winc: *Karolewskiego*, Podsędka Sądu Pok: Okr: Konieckiego; Ludw: *Grochowskiego*, Podsędka Sądu Pok: Okr: Stanisławowskiego; Lud: *Juścińskiego*, Podsędka Sądu Pok: Okręgu Hrubieszowskiego; Winc: *Poradowskiego*, Podsędka Sądu Pok: Okr: Rawskiego; Marcina *Ziółkowskiego*, Podsędka Sądu Pok: Okr: Radomskiego (w Radomiu); Józ: *Przyłuskiego*, Magistra Prawa, Podsędka Sądu Pok: Okr: Pułtuskiego; Karola *Janiszewskiego*, Podsędka Sądu Pok: Okr: Lipnowskiego; i Jana *Luxa*, Podsędka Sądu Pok: Okr: Błońs:, pełniącymi obo: Asesorów Tryb:Cyw:, z pozostaniem przy dotychczasowych obowiązkach.

Na zasadzie upoważnienia Władzy wyższej, Tadeusz *Januszewski* Kontroler wydziału służących cyrkułu 7go, w skutek prośby przez niego zaniesionej, otrzymał uwolnienie od służby; w miejsce jego awansowany został Adjunkt wydziału śledczego Stanisł: *Kowalewski*, z przeznaczeniem do cyr: 3go; na Adjunkta tegoż wydziału przeznaczono Regestratora Kolegja: Stef: *Wolskiego*, dotychczasowego Podsekretarza sekcji ksiąg ludności, a na posadę po tym ostatnim wakującą, Lud: *Zieliński* starszy Kancelista mianowany został.

*Biuro Warsz: Ober-Policmajstra.* Podaje do wiadomości, że dla Wojska przeznaczone zostały miejsca do kąpieli następujące: 1) przy ulicy Czerniakowskiej wprost koszar kawaleryjskich; 2) poniżej cytadelli Alexandryjskiej; które oznaczone są chorągiewkami czerwonemi.— Dla pławienia zaś koni, przeznaczono miejsce od strony *Pragi*, na prost szlachtuza, i takowe oznaczono wichami słomianemi.

Hrabina *Drohojowska*, wydała w Paryżu *Historję Algierji* dla młodzieży, służącą za ciąg dalszy kursu historji, P. *Lame Fleury*.

*Moda* dzisiejsza tworzy poniekąd sprzeczność, z modami, tak roku zeszłego jako i poprzednich, czego przyczyną jest gust mniej krzyczący a nawet gładki, z którym się też Publiczność nasza daleko chętniej i prędzej oswoiła jak z poprzedniemi. Moda teraźniejsza do tego stopnia skromności dochodzi, iż materje przednie, a tem samem kosztowne, tak są wyrabiane, iż naśladują zupełnie tanie a nawet ordynaryjne wyrobki; do takich należą dzisiaj najmodniejsze paryzkie *Bege*, czyli materja z wełny niefarbowanej koloru surowego używana tak na Salopki, jako i Suknie. Do tych policzyć można *Toile du Nord*, podobną tkaninę lecz z nici i z cząstki surowego jedwabiu składającą się. Na tym ostatnim gatunku ukazały się suknie i szlafroczki z przodami haftowanymi, co je wielce zdobi; podobne suknie haftowane są w modzie i w innych gatunkach jako to: na *Grenadine*, na *Kaszemirze*, na *Royal en laine*, na *Satin d'Espagne*, ozdobione prócz haftu frendzlami i guzikami. Uzupełnia zwykle taką tualetę chustka lub szal kaszmirowy, w kształcie tureckich, które dziś może więcej, jak kiedy są w użyciu. W materjach jedwabnych sukniowych, zawsze pasy są modnemi, a nawet kraty znów odradzają się, pierwszeństwo jednak oddaje się materjom gładkim *glacés* jako to: *Lustrine*, *Gros d'Orleans*, *Royal* etc., kolorów *Vert d'Isly*, *Vert antique*, *Batiste écrue* etc. *Popeliny* gładkie we wszystkich kolorach, także w pasy atłasowe, i w kraty żywe szkockie, stanowią powszechność tualet spacerowych lub wizytowych. Co się tyczy sukien zupełnie letnich, z tych należą do modnych i strojnych: *Bazin de Tunis*, *Gaze de Smyrne*, *Gaz-*

ze *Missoure, Grenadine, Balzarine, Barege* gładkie i drukowane w rzuty i kwiaty, zaś największą nowością w *Bareżach* są kraty szkockie. Do równie używanych należą *Mousseline satinée*, czyli muślin w pasy gładkie dość szerokie, między którymi kolorowe girlandy z kwiatów są umieszczone. Suknie mniej strojne stanowią *mousseline de laine*, i *żaknoty* w drobne desenie i gładkie. Co do okryć na chłodne poranki i do wód: takowe są w kształcie Bournusów, z *Gros d'Espagne, Royaline* i powyżej wspomnionych *Bege* koloru szarego, podszywane *Szkockiemi Tartanami*, z kapiszonami, zwane *Manteaux de matin.* Mantyle w guście wizytek, lecz z pewnemi odmianami mają nazwę à la *Jenny*, inne robione są z końcami, i falbanami z materji gładkich mieniących jasnych. Niemniej używane są chustki *filet de cordon* czarne. W chustkach *Crepe de Chine* moda nie ustaje, zaś chustki kaszmirowe gładkie z jedwabnemi frendzlami, we wszystkich kolorach prawie modę stanowią. Szaliki koronkowe czarne i białe, w tym roku znajdują więcej lubowników niż lat przeszłych, a to z powodu wytworności gatunku i wyboru; imitują one bowiem tak zwane modne *Point de Chantilly.* Szaliki *Cachemir*, jedwabne, *Hernanie* i bareżowe w wielkiej części wyrugowały mantyle. Osobliwie odznaczają się szale prawdziwe Chińskie *Crepe de Chine* haftowane kolorowo; haft tychże zastanawia znawców, wykonany jest bowiem z taką doskonałością, iż niepodobnem jest prawej od lewej strony odróżnić. —Mody męzkie są tego rodzaju, że je zupełnie skromnemi nazwać można. Dominujące kolory męzkich ubrań letnich są: *nankinowy* i *szary*, tak dalece, iż pantalony, kamizelki, chustki a nawet koszule w tym kolorze są powszechnie używane. Przedmioty te tualetowe wyrabiane bywają z *Toile de france écrue, battiste écrue*, z *drylichu* szarego i z *nankinu* ost-indyjskiego. Nowością w kamizelkach prócz pikowych, półjedwabnych i batystowych, są dziś najmodniejsze *Satin d'Angleterre*, koloru szaro-nankinowego.

Niejednokrotnie wspominając o starannie utrzymywanych Zakładach Perukarsko-fryzierskich PP. *Kracińskiego, Sniechowskiego, Pohoreckiego* i innych których Warszawa kilkunastu z równym i prawdziwym talentem liczy, przyszło nam wspomnieć o pomadzie Barona *Dupuytrena*, tym prawdziwie włosorodnym kompozycie. Baron *Dupuytren* był jednym z najsławniejszych chirurgów tegoczesnych, a niewątpliwie tym, co się największego majątku z swej sztuki dorobił. Pozostała po nim spuścizna wynosiła 11,700,000 zł! Umiał wszakże użyć tych dostatków; między innemi legatami, zapisał 330,000 zł. na wieczyste uposażenie katedry anatomji patologicznej, przy fakultecie medycznym paryzkim.

Zeszyt 4ty dzieła Zbiorowego pod tytułem *Starożytności Warszawskie*, już jest w druku, i najdalej około dnia 1go Lipca r. b. prassę opuści. PP. Prenumeratorowie, którzy trzy pierwsze zeszyty opłacili, raczą złożyć za IV, V i VIty zeszyt w miejscach poprzednich opłatę rsr. 1 k. 50. Ci zaś, którzy dotąd wcale nie prenumerowali na to dzieło, mogą rsr. 3 jako przedpłatę złożyć za pierwsze sześć zeszytów: w Warszawie u Wydawcy pod Nrem 2766c przy ulicy Oboźnej, w Księgarniach *Sennewalda, Spiessa, Sztablera, Bernsztejna, Glücksberga, Klukowskiego*, i u Osób uproszonych. Na prowincji po wszystkich Pocztamtach i Stacjach poczto:.— Alexan: *Wejnert.*

J. T. otrzymawszy za pośrednictwem *Kurjera*, od niewiadomego dawcy, niespodziany i arcy pożądany podarek, przesłał tejże Redakcji zł. 14 dla ubogich pod opieką Tow: Warsz: Dobroczynności, i zł. 2 dla starców w *Górze Kalwarji.*

Zaonegdaj przy ulicy Krochmalnej, w domu pod Nr 1008*b*, pies wściekły skaleczył Żonę Podoficera, 7mioletniego chłopczyka, i córkę Szewca lat 3 liczącą, którzy do Szpitali po wyleczenie odesłani zostali; psa zaś czyściciele sprzątnęli.— W tymże dniu na *Pradze* współwłaścicielka domu pod Nr 178, staroza: *Flusfeder*, lat 67 licząca, schodząc ze schodów 1go piętra, spadła na ziemię, i skutkiem potłuczenia się, onegdaj zmarła. — Dnia onegdajszego, przy ulicy Zielonej w domu pod Nr 2072, wszczął się pożar, skutkiem nieostrożnego obejścia się z ogniem wyrobnicy w tymże domu zamieszkałej. Przybyła Straż ogniowa, dach i podłogę w mieszkaniu pod strychem, które zaczęły się palić, rozebrała, i tym sposobem pożar ugaszonym został. Szkoda wynosi około rs. 150. (G. P.)

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 kop. 13, pszenicy rs. 3 k. 13, owsa rs. 1 k. $73^1/_2$, siana fura jednokonna od rs. 2 k. 25 do rs. 3 k. 75, parokonna od rs. 3 do rs. 5 k. 40, słomy fura zwyczajna od rs. 1 do rs. 1 k. 50; Okowity garniec rs. 1 kop. 2. Szumówki gar: k. 61. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po *Marynarzach*, Wszyscy.

*Wiadomość o cenach targowych praktykowanych po miastach Gub: Warszawskiej.*— W m. *Częstochowie*, dnia 8 b. m. korzec pszenicy rs. 3, żyta rs. 2 k. 70, jęcz: rs. 2 k. 40, owsa rs. 1 k. 35, grochu rs. 3 k. 30, karto: rs. 1 k. 50; w m. *Gombinie*, d. 9 b. m.. pszenicy rs. 3 k. 30, żyta rs. 2 k. 85, jęcz: rs. 2 k. 70, owsa rs. 1 k. 50, grochu rs. 3, karto: rs. 1 k. 50; w m. *Kaliszu*, d. 6 i 9 b. m., pszenicy rs. 2 k. $75^1/_2$, żyta rs. 2 k. $17^1/_2$, jęcz: rs. 1 k. 65, owsa rs. 1 k. $54^1/_2$, grochu rs. 3 k. 5, karto: rs. 1 k. 16; w m. *Łęczycy*, d. 2 i 9 b. m., pszenicy rs. 3 k. 30, żyta rs. 2 k. 85, jęcz: rs. 2 k. 40, owsa rs. 1 k. 80, grochu rs. 2 k. 55, karto: rs. 1 k. 80; w m. *Piotrkowie*, d. 12 b. m., pszenicy rs. 3 k. 30, żyta rs. 2 k. 55, jęczm: rs. 2 k. 25, owsa rs. 1 k. $27^1/_2$, grochu rs. 2 k. 55, karto: rs. 1 k. 50; w m. *Wieluniu*, d. 13 b. m., pszenicy rs. 3 k. 30, żyta rs. 2 k. 40, jęcz: rs. 2 k. 40, owsa rs. 1 k. 20, grochu rs. 3 k. 60, kartofli rs. 1 k. 35; w m. *Włocławku*, d. 9 i 12 b. m., pszenicy rs. 3 k. 30, żyta rs. 2 k. 10, jęcz: rs. 1 k. 95, owsa rs. 1 k. 65, grochu rs. 2 k. 10, kar: rs. 1 k. 50.

*Z Kutna 17 b. m.* — Piszemy pod wpływem niewymownego żalu, jaki w nas obudził zgon ś. p. Teodora *Konopki*, Radcy Dworu, Naczelnika Powiatu Gostyńskiego. Ten, którego życie i każdy postępek, nacechowane były szlachetnością i uczuciami ludzkości, który niezłomną prawością charakteru budził powszechne uszanowanie, a słodyczą i wyrozumiałością wszystkich serca pociągał, słusznie po sobie zostawił spuściznę łez i uwielbienia. Szanowny Cieniu, kreśląc te słów kilka, jestem tłumaczem żałoby wszystkich którzy cię opłakują, co tak chętnie niosą hołd Twojej pamięci! Przeciągła, bo ośm miesięcy trwająca choroba nie wyczerpała w Nim cierpliwości i wrodzonej słodyczy; mężnie znosił cierpienia, jako dług doczesnego życia, i w dniu dzisiejszym, otoczony Rodziną, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zgasł w sile wieku, w 57mym roku, BOGU i ludziom zasłużonego żywota. — Pokój cieniom Twoim, Czcigodny Mężu! przymioty Twoje zbudowały Ci w sercach naszych pomnik piękny i trwały, którego czas zniweczyć nie zdoła. — *M. Z.*

*Suwałki d. 3 b. m.* — Ponury głos dzwonów Świątyni, oznajmił mieszkańcom miasta zbliżanie się smutnego orszaku pogrzebowego. Śmiertelnym kirem okryte mary, postępowały od wsi *Kukowa*, gdzie zakończył dni życia, Jan *Puciatycki*, b. Kapitan b. W. P., b. Sędzia Pokoju. Z Rodziną i Przyjaciołmi zmarłego, połączył się liczny orszak, niosących cześć i ostatnią przysługę zwłokom zacnego Męża, tudzież włościan opłakujących zgon swego opiekuna. W mowach pogrzebowych, usta Kapłanów skreśliły obraz cnót zmarłego w tej krótkiej treści zawartych: Życie jego acz krótkie dla strapionych Dzieci i zasmuconych Przyjaciół, odpowiedziało wielkiemu celowi: Jako Żołnierz w chlubnych dwóch znakach, które piersi jego zdobiły, nosił świadectwo zaszczytnej służby. Obywatel! w obowiązkach Sędziego Pokoju, godnego Sąsiada i Prawego Przyjaciela ludzkości, wywiązał się społeczeństwu. Nakoniec jako Ojciec, zostawił Rodzinie prócz owoców swojej troskliwości, przykład cnót towarzyskich i domowych, oraz pamięć niewygasłą w sercach Przyjaciół. Spoczywaj w pokoju Szanowny cieniu! hołd popiołom twoim oddały łzy Rodziny, Przyjaciół i Kmiotków całej włości.

W dniu 1 b. m. koń wściekły pokąsał Jana *Kowala* włościanina z wsi Bork Ptu Siedleckiego, którego po udzieleniu mu na miejscu ratunku, do szpitala odesłano. — W d. 9 b. m. w gminie Chudej woli, Powiecie Lubelskim, 7mio-letnia córka Kolonisty przez wilka mocno pokaleczoną została. — W tymże dniu Michał *Malinowski* lat 19 liczący, we wsi Lgniący, Pcie Pułtuskim zamieszkały, na drodze od piorunu zabity został. — W d. 12 b. m. Urban *Kowalczyk*, wyrobnik, lat 56 liczący, w gminie Kuflew Pcie Stanisławow: zamieszkały, jakoteż Stefan *Filipczuk*, mieszkaniec miasta Kodnia; nadto w dniu 15 b. m. Mikołaj *Witkowski* włościanin ze wsi Serebrzysz Ptu Krasnostaws:, od uderzenia pioruna życie postradali. — W d. 16 b. m. Andrzej *Bardzyński*, Karczmarz we wsi Głuchów Pcie Rawskim zamieszkały, lat 59 liczący, przez powieszenie się życie sobie odebrał. — Są wiadomości o kilku osobach, które utonęły na prowincji kąpiąc się nieostrożnie w Wiśle i innych wodach. — Według odebranych urzędowych wiadomości, w następujących miejscach gradobicia i burze zrządziły szkody: W d. 8 b. m. nawalna burza z gradem wielkości włoskiego orzecha połączona, poczyniła znaczne szkody we wsiach w pobliskości m. *Piotrkowa;* we wsi rządowej *Witówku*, zrzuciła z Kościoła parafjal: dwie wieże w r. z. kosztem Rządu nowo wystawione i jeszcze nieukończone. — W tymże dniu we wsi *Chrusty* gminie Łaznów, grad zniszczył w zupełności zboże. — W tymże dniu w skutku gradobicia zniszczone zostały wszystkie zasiewy ozime i jare na 40 polach włościańskich, do wsi *Brzeziny*, gminy Lubartów należących. Nadto piorun zabił we wsi *Sobolewie* w tejże gminie, żonę Ig: *Sowy* włościanina i spalił zabudowania do niego należące. — W d. 9 b. m. w ekonomji *Koprzywnicy*, grad wielkości ziarna cukrowego grochu, który pokrył ziemię przeszło na półtora cala grubości, zniszczył zboże tak dworskie jakoteż włościańskie, a gwałtowny wicher przez czas gradobicia trwający, znaczne szkody w budowlach poczynił. — W tymże dniu we wsi *Prawecinie* gminie *Boleszyn*, powstała gwałtowna burza z gradem, w skutku której wezbrane wody dwóch rzeczek *Węgierki* i *Slisfiny*, zalały okoliczne łąki i ogrody. — W tymże dniu skutkiem nawalnej burzy z deszczem i gradem połączonej we wsiach *Zabiela*, *Kozimirynku* i *Białce* gminie *Radzyń*, zasiewy ozime i jare, tak włościańskie jakoteż dworskie, a we wsi *Białce* ogrodowizny nawet zupełnie zniszczone zostały. — W d. 10 b. m. burza trwająca dwie godziny, zniszczyła w gminie *Podgórze* Pcie *Sieradzkim*, wszystkie zasiewy i wiele dachów uszkodziła, a nadto znaczną ilość drzew w lesie z korzeniem powyrywała. — W d. 13 b. m. grad dochodzący wielkości laskowego orzecha, we wsiach do gminy *Dowspuda* w Pcie Augustows: należących, znaczne szkody poczynił. (G. P.)

*Z Petersburga.* — P. Hugh Nevin *Nevins* mianowany Wice Konsulem rossyjskim w *Waterford* w Irlandji. — Prowizor *Fligenring* przeznaczony został na Gezela w Magazynie aptecznym Warszawskim.

Co rok przywożoną jest do *Petersburga* znaczna liczba *kanarków* z *Gdańska* i *Tyrolu*. Pierwsze sprzedają się tam po 1 1/2, drugie po 2 rsr. W Meszczowskim Powiecie (w Gub: Moskiewskiej) istnieje fabryka płótna, której robotnicy trudnią się w chwilach wolnych od pracy wychowem kanarków, i był czas kiedy sprzedawali tego ptastwa rocznie za 6000 rsr. (40,000 zł.). Mówią, że kanarki z tego miejsca tak były po-

szukiwane, iż znaleźli się amatorowie, którzy za jedną parę do 1000 rubli asyg: (1800 zł.) płacili. Zeszłej zimy jeszcze jedna osoba zapłaciła tam za parę kanarków 25 rsr.

*Z Wilna 25go z. m.* — Tegoroczne kontrakty wywołały ruch handlowy w naszem mieście. Na placu katedralnym, w sporządzonych na prędce budynkach, nęcą oko przechodnia, rozliczne towary kupców przyjezdnych. Na brak nowości artystycznych, nie możemy się także uskarżać: koncert na skrzypcach Panny *Betty Krygier*, dany w sali *Szlacheckich zebrań*, zadowolił słuchaczy. Kilka wieczorów muzycznych pod dyrekcją P. Stanisława *Moniuszki*, miało już miejsce, a Koncert wokalny Pani *Dybowskiej*, odśpiewany w sali teatru, nie mniejszą sprawił przyjemność. Jednakże pomiędzy wirem koncertów, który ożywia nasz świat muzyczny, szczególną uwagę znawców zwrócił talent 8-letniej Kamilli *Marcinkiewicz*. Drobne paluszki powabnego dziecięcia, przesuwały się po twardej klawiaturze fortepjanu z taką siłą, z taką wprawą, jaką tylko może nadać niezmordowana praca i święty ogień, który ożywia duszę artysty. D. 16go z. m. P. *Zenopolski* b. Artysta Teatrów Warszawskich, wystąpił po raz pierwszy na scenie *Wileńskiej* w roli *Jowialskiego*, w komedji oryginalnej Hr: *Fredro*, tegoż nazwiska; i w komedjo-operze: *Taraban*, w roli *Groscanon* szeržanta. Z nowych dzieł przedstawionych w tegorocznym kursie widowisk teatralnych w *Wilnie*, znalazły najwięcej powodzenia: Dramy: *Włodzimierz Zarewski*, *Kasper Hauzer*, *Zawieprzyce*, i Hrabia *Monte-Christo*, dana na benefis P. *Derynga;* z Komedji: *Żona albo karty*, *Młoda Wdowa*, *Doktor medycyny*, *Gazeta Sądowa*, i *Trefniś*. W ogóle dzieł nowych przedstawiono w obu językach 30.

*Z Kaukazu.* — 12 (24) z. m., 40 Kozaków pułku Dońskiego Nr 39, wracających do fortu *Groźnaja*, po wyeskortowaniu kurjera aż do linji kaukazkiej, napadniętych zostało przez 400 *Czeczeńcow*. Dowódzca oddziału Kornet *Pogojew*, kazał kozakom zsiąść z koni, i ustawić się w koło. *Czeczeńcy* otoczywszy ich zupełnie, rozwinęli przeciw nim gęsty ogień karabinowy i nacierali żywo z pałaszami. Po pół godzinnej utarczce, *Czeczeńcy* widząc nadciągające zasiłki z fortu, uderzyli raz jeszcze z całą wściekłością na małą garstkę, ale również bezskutecznie; poczem pierzchli przed oddziałami posiłkowemi które strzelały na nich kartaczami. Z owych 40 kozaków, 14 zostało ranionych, 3 otrzymało kontuzję; legło także 7 koni, a 15 zostało ranionych. Straty nieprzyjaciół nie są jeszcze znane. Na wiadomość o tym wypadku, N. PAN awansować raczył Korneta *Pogojewa;* dla żołnierzy zaś jego przeznaczył 6 Krzyżow wojskowych, i po 5 rsr. gratyfikacji dla każdego.

*Anglja.* — 17go b. m. odbyła się narada gabinetowa w ministerstwie spraw zagr:. — Dyrektor teatru *Haymarket* i 210 Artystów dramatycz: przedstawili izbie wyższej prośbę, przeciw widowiskom cudzoziemskim, mianowicie francuzkim. Alexan: *Dumas* sprobował przenieść swój teatr historyczny do Londynu; proba ta wprawdzie nie udała się; publiczność angielska opierała się przedstawieniu dramy *Monte-Christo* w teatrze *Drurylane*, lecz kilku Lordów mianowicie Lord *Brougham*, protegują cudzoziemskich artystów.— Bank angielski zniżył stopę procentową na 3½.— Podług wiadomości z Malty 3go b. m. znajdujący się tamże Admirał *Parker* z całą swoją flottą, otrzymał rozkaz nie opuszczać Malty, a mianowicie nie zbliżać się do Neapolu.

*Austrja.* — Feldmarszałek Porucznik *Welden* doniósł, iż miasto *Treviso* w skutek 12sto-godzinnego szturmu, zmuszonem zostało poddać się bezwarunkowo. Nie tyle bombardowanie, jak raczej przeprawienie korpusu przez rzekę *Sile* i przecięcie komunikacji do *Mestre* sprowadziło skutek pożądany. Trofeami tego zwycięztwa są: załoga z 4000 ludzi, która przez Oficerów austr: odprowadzoną będzie za rzekę *Po*, z obowiązkiem zrzeczenia się wszelkiego udziału w wojnie przez ciąg kwartału; 36 armat; mnóstwo broni i amunicji. W czasie szturmu odznaczył się szczególniej Porucznik artylerji *Wedl*. Następnie donosi Feldmarszałek Porucznik *Welden* o oswobodzeniu z niewoli sędziwego Feldmarszałka Porucznika *Bianchi*, który nieprzychylnego doznawał u Włochów obejścia. Scena widzenia się obu Jenerałów była rozrzewniającą. Feldmarszałek Porucznik *Welden* na jego cześć 15go b. m. zarządził defiladę 8000 wojska. Feldmarszałek Porucznik *d'Aspre* obsadził *Padwę*.— *Z Pragi* donoszą 18go b. m. o 11tej: Wczoraj o 3ej przyszło do pojednania, na mocy którego Xiążę *Windiszgraec* i Hrabia *Thun* złożyli swoje posady, a ich miejsca objęli PP. *Mensdorff* i *Klecansky;* grenadjery i artylerja mieli miasto opuścić, zaś pułk *Latour* i jazda *Khevenhüller* wmaszerować jako załoga; tymczasem przyrzeczono barykady o tyle otworzyć, aby powóz pojedynczy mógł przejeżdżać. Na to zgodziły się obie strony i już 18go b. m. przywróconą była spokojność. »Udałem się na *Faerber Insel* (pisze korespondent), ledwo tam przybyłem, usłyszałem wystrzał; powiadano, że takowy nastąpił przypadkiem; wybrzeże okryte było ciekawymi, którzy rozpatrywali straszne spustoszenie zrządzone w zabudowaniach. Spożywałem kolację z kilku przyjaciołmi na kępie, w tem drugi nastąpił wystrzał z po-za młynów za mostem kamiennym (Małą Wenecją), i zapewniano, że Oficer postępujący na czele wojska maszerującego do starego miasta, padł jako pierwsza ofiara. W okamgnieniu rozwinął się ogień okropny. Ludzie znikli z wybrzeża jakby wiatrem zdmuchnięci; my zaś odłączeni zostaliśmy od stałego lądu; mostek albowiem ciągle był wystawiany na ogień ze strony strzelców. Całą godzinę

przepędziliśmy pod gradem kul świszczących z prawej i lewej strony, od których ochraniało nas wszelako wysokie zabudowanie sali do tańca. Obecni w liczbie około 24 w niemałym byliśmy kłopocie, aż sprowadzono łódkę z przeciwnego brzegu, która nas odwiozła; młynarze grozili nam na wodzie rozstrzelaniem, jeśli nie zachowamy się spokojnie. Tymczasem zapowiedziana kanonada rozpoczęła się w zupełności. Wrzucano bomby w młyny *Małej Wenecji*, o w pół do 9ej całą massę zabudowań ogarnęły płomienie. Pożar trwał przez całą noc, nowe powstawały barykady, co kwadrans nowe bomby i granaty wrzucano do miasta. 18go b. m. rano młyny paliły się jeszcze, wieża wód sztucznych spłonęła do ostatniego wióra. Wypadek ten złamał odwagę Czechów, uczniowie porzucili broń i opuścili miasto. Odezwa Prezesa krajowego *Thun* i Komendanta *Windiszgraec* ogłasza, że gdy dotychczasowe układy były bezskuteczne, Komisja nadworna rozwiązała się, a poddanie się zbuntowanego miasta, przemocą będzie wymuszone, jeśli do godziny 12tej wszelka broń nie będzie wydaną, i jeśli miasto nie stawi władzom 14tu wymienionych zakładników. Z drżeniem i przestrachem Obywatele wykonali co zażądano; punktualnie o 12tej wojsko obsadziło stare miasto, nowa odezwa będzie ogłoszoną." — W *Tryeście* ogłoszono prawo stanowe dla tych, ktorzy zawiążą jakie stosunki z nieprzyjacielem. Drobna baterja *Caorle* zdaje się być punktem szczególnej pokusy dla flotylli weneckiej. 13go b. m. o 6tej flotylla ta złożona z parostatku, brygu, 8 szalup kanonierskich i wielu statków pomniejszych, ukazała się pod *Caorle*, i rozpoczęła ogień, wykrzykując swoje: »Niech żyje Italja!" Z baterji pierwsza wystrzelona kula chybiła. Osada weneckiego statku *Cannoniera* znowu radośnie wykrzyknęła: »Evviva!" aż tu drugi padł wystrzał; huk, dym, explozja, statek *Cannoniera* wysadzony został w powietrze; goły szczyt głównego masztu zakołysał się tylko w wodzie. Trafny ten strzał wykonany był przez kanoniera Karola *Karoly* z trzeciego pułku. Eskadra nieprzyjacielska zaraz odpłynęła. Z znalezionego dziennika okrętowego pokazuje się, że zatopiona penicha »Furiosa", była tym samym statkiem, która w Kwietniu pod dowództwem Chorążego *Marini* zdezerterowała z *Lesiny*. — 6go b. m. przybyła do *Agram* deputacja z Krainy, z prośbą o połączenie z Kroacją. Stany w *Agram* uchwaliły, aby z *Fiume* posłano deputowanych na sejm 3ch połączonych Królestw. — W czasie bombardowania *Pragi*, zburzono pałac Hrabiego *Colloredo;* z miasta wypuszczono tylko kobiety i dzieci; chłopi, którzy spieszyli do miasta na pomoc, zabijali na drodze wszystkich, co nie chcieli przyłączyć się do nich. 16go b. m. bombardowano z *Wyszehradu*, *Lorenzbergu* i *Kleinseite;* bomby i granaty wymierzono na *Klementynum* i *Karolinum;* najbardziej ucierpiał cyrkuł zajęty przez Izraelitów.

*Francja.* — Projekt nowej ustawy 19go b. m. miał być odczytany w Zgromadzeniu Narodowem. — We wszystkich komitetach tegoż Zgromadzenia oświadczono się przeciw zażądanemu kredytowi 3ch miljonów fr. dla warsztatów narodowych, i za rozwiązaniem tychże warsztatów. Pan *Goudchaux* (Gudszo) wyjawił, iż zaproponowana i przyjęta organizacja pracy przez Ludwika *Blanc*, skłoniła go do złożenia ministerstwa, ponieważ był przekonany, że system Pana *Blanc* skarb zrujnuje do szczętu. P. *Goudchaux*(Gudszo oznajmił jeszcze, że przy zaprowadzeniu warsztatów narodowych, miano na widoku utrzymywać na pogotowiu armję rewolucyjną, złożoną z 100,000 ludzi. P. *Cremieux* (Kremje) podał za przyczynę zachowania tychże warsztatów nieudolną organizację władzy wykonawczej; między ministrami, albowiem i członkami Komisji wykonawczej nie ma zgody.

*Hiszpanja.* — Od czasu rokoszu 7go z. m. zakazano żołnierzom załogi madryckiej wychodzić z miasta, i w tym celu obsadzono rogatki żandarmerją. 11go b. m. przyszło u rogatek *Hortaleza* do walki, kilkadziesiąt żołnierzy gwałtem przeszło; wysłano jednak za niemi około 50 żandarmów konno, którzy sprowadzili ich na powrót.— Hr: *Mirasol* 11go b. m. miał wrócić do Madrytu.— W *Ceuta* Jenerał *Ros de Olano* 2go b. m. w nocy poskromił bunt więźniów, którzy mieli na celu zabrać kilka statków, i odpłynąć do Hiszpanji. — W *Lugo* odkryto spisek republikański.— Zbiegły P. *Olozaga*, przybył do Londynu.— Podług dziennika *Heraldo*, stosunki dyplomatyczne z Austrją w krótce będą przywrócone.

*Niemcy.* — Król Hannowerski mianował Jenerała *Halkett*, dowodzącego obecnie w Szleswigu, Jenerałem piechoty. — 19go b. m. rano o 6ej pochowano zwłoki zgasłego W. Xcia Hesko-Darmsztadzkiego, na wzgórzu *Rosenhöhe*. — Xżę *Altenburgski* odezwą z dnia 19go b. m. oznajmił wydalenie wojska saskiego; bezzwłoczne zwołanie Stanów, i zanominowanie Doktora *Cruciger* trzecim Ministrem. — Na posiedzeniu Sejmu w *Berlinie* 20go b.m. odczytano pismo Prezesa ministerstwa Pana *Camphausen*, oznamiające, że gdy nie zdołał uskutecznić zapowiedzianego uzupełnienia ministerstwa, przeto podał się do dymisji; jednocześnie uprasza, aby Zgromadzenie Narodowe na kilka dni swoje posiedzenia zawiesiło. Minister *Auerswald* doniósł następnie, że ministerstwo dotychczasowe, do ktorego należą także Jenerał *Schreckenstein* i Baron *Schleinitz*, załatwiać będzie sprawy bieżące do czasu utworzenia nowego gabinetu. Zgromadzenie przyjęło wniosek Pana *Seydel*, aby posiedzenia były zawieszone do Poniedziałku 26go b. m., i aby na Prezesa włożono obowiązek wcześniejszego zwołania Zgromadzenia, jeśli nowe ministerstwo będzie utworzone.— Król *Pruski* poruczył Panu *Hansemann* utworzenie nowego gabinetu.— Tenże Monarcha ofia-

rował 500 talarów na loterję urządzić się mającą, celem wspomożenia stolarzy. — Jenerał *Colomb* mianowany Gubernatorem *Królewca*.—Cesarsko-Rossyjski Jenerał Adjutant Hrabia *Benkendorff*, zaślubił w *Poczdamie* Xżniczkę Ludwikę *Croy Dülmen*. Między świadkami ślubu znajdowali się Xżęta *Pruski* i *Fryderyk*. Król i Królowa powinszowali młodemu stadłu.— Nuncjusz Papiezki w *Mnichowie*, wyjechał z missją do *Frankfortu n. M.*— Lubo już znaczną część zabranej z arsenału broni zwrócono, brakuje jednak jeszcze 1500 karabinów, oprócz szpad i pistoletów. — Kapitan, który 15go b. m. wieczorem bez udzielonego sobie rozkazu opuścił z dwoma swemi kompanjami arsenał, został pod sąd oddany. — Wiele familji opuszcza *Berlin* w skutek ostatnich wypadków.— Wielki Aga, nazwiskiem *Barkaneske*, przybył tu z Bukarestu.

*Turcja.*— Były W. Wezyr *Reszyd* Basza, pomimo otrzymanej dymisji, zdaje się jeszcze posiadać łaskę Sułtana, który niedawno posłał do niego jednego ze swoich Sekretarzy gabinetowych, aby dowiedzieć się o jego zdrowie, i zapewnić mu niezachwianą przychylność Monarchy.

*Włochy.*— Sardyńska Izba Deputowanych przyjęła większością głosów 102 przeciw 17 prawo brzmiące w wyrazach następujących: Różnica religji nie ma wpływu na prawa obywatelskie i polityczne, ani na przypuszczalność do posad cywilnych i wojskowych. Tenże Parlament jednomyślnie przyjął propozycję P. *Bixio*, względem stanowczego wydalenia Jezuitów i skonfiskowania ich majątków. W adresie Izby Deputowanych na mowę tronową umieszczono paragraf, iż przez wzgląd na przyłączenie się kilku prowincji włoskich, zwołanem będzie Zgromadzenie ustawodawcze. — Ojciec Sty mianował Monsignora *Muzzarelli* Prezesem, zaś Xcia Piotra *Odescalchi* i Hrabiego *Pasolini*, Wice-Prezesami Izby Parów; Xżę Alexander *Torlonja* nie przyjął ofiarowanego mu parostwa, z przyczyny że uwolniono ściganego przez niego w drodze sądowo-kryminalnej Pana *Paradisi*.

*Rozmaitości.*— Handlarz bydła w *New: Yorku* ożeniwszy się z takąż handlarką, ogłosił w gazetach; »Z powodu ożenienia się, mój zapas bydła został znacznie pomnożony, i upraszam o częsty onego pokup.” — Która Dama najwięcej jest etykietalną? *Śmierć;* najprzód przysyła w gościnę chorobę, później Lekarza, Notarjusza, Spowiednika, a w końcu dopiero sama przybywa.— »O jakżeś nieszczęśliwy! mając żonę, która cię nie kocha?” »Przeciwnie, odpowiedział małżonek, bo ja mam przyjemność widzieć zawsze przed sobą osobę, którą kocham; a żona moja ciągle musi patrzeć na człowieka, którego nienawidzi.”— Ktoś uczynił uwagę sławnemu *Vestrisowi*, że syn jego przewyższa go w talencie. »Wierzę temu, odpowiedział słynny Tancerz, bo też ja nie miałem tak dobrego nauczyciela jak on.”— Pani jedna spotkawszy wieśniaczkę której od dawna nie widziała, rzekła: »Moje dziecko, czyś to ty umarła, czy twoja siostra?” »To siostra moja umarła, odpowiedziała wieśniaczka; ale ja byłam daleko słabsza od niej.”— Mówiono, że w jednej wsi mieszkała młynarka tak piękna i tak nieczuła, że westchnienia jej licznych kochanków, dostateczne były do obracania skrzydeł jej wiatraka. — Kiedyś się rodził, cieszono się, a tyś płakał; postępuj tak, ażeby w chwili zgonu, wszyscy cię płakali, a tyś tylko się cieszył. — Któż ma większą zasługę przed BOGIEM, czy bogacz litujący się nad ubogim, czy ubogi nie zazdroszczący dostatków bogaczowi?— Można być bez brata, ale bez przyjaciela trudno.— Nie ten prawdziwym sierotą, kto stracił ojca, lecz ten któremu ojciec nie dał żadnego wychowania. — Najmniejsza rzecz bywa trudną, zanim stanie się łatwą.— Smutek znośniejszym bywa przed radością, niżeli po radości.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brykczyński Stan: Oby: z Suchowoli; Czapski Fr: Oby: z Małopola; Domański Józ: Oby: z Płocka; Xżę Golicyn Paweł Radca Hon: z Wiednia; Jezierski Karol Hr. z Mińska; Kryński Alex: Oby: z Budzisk; Kuszel Kar: Oby: z Załazy; Lisiecki Jene:-Lejt: z Krośniewic; Ostromęcki Walery Oby: z Czerska; Ordęga Jan Oby: z Żelechowa; Du Plat Małżon: Konsula Angiels: z Hanoweru; Rusiecki Jul: Obyw: z Rossji; Śliwiński Wład: Oby: z Konar; Seliwan Jen: Major z Wiłkomierza; Tiufajew Pułk: z Wilna; Wyszyński Fr: Oby: z Czerska; Werner Joanna Ob: z Lipska; Żerebcow Jen: Maj: z Suwałk. (G.P.)

## DONIESIENIA.



*Administracja dzierżawy Podatku Koszernego w Powiatach dawniej Gubernję Kaliską składających.*— Podaje do publicznej wiadomości, że z powodu niewypłacalności rat z poddzierżawy podatku koszernego z miast: w Pow: Kaliskim, 1) Warty; 2) Uniejowa; 3) Burzenina z wsiami w Pow: Sieradzkim: niemniej z wsiami w Pow: Kaliskim, do których należą miasta: Iwanowice, Staw i Chodź; 4) Skulska, Władysławowa, Lądka, Brudzewa, z wsiami do nich należącemi w Pow: Konińskim, odbędzie się licytacja na ryzyko Poddzierżawców w d. 30 Czerwca (12 Lipca)

r. b. w Warszawie o godz: 4 z południa, przed Rejentem Kanc: Ziemiańskiej Fran: Xawer: Masłowskim, w Kancel: hipotecznej pod Nr 487/s. Czas trwania poddzierżaw oznaczony jest od 1 Lipca r. b. do końca r. 1849; summa zaś rocznej poddzierżawy wynosi podług dotychczasowych umów: Ad 1) na miasto Wartę rs. 1047 k. 75; ad 2) Uniejów rs. 276 k. 20; ad 3) Skulsk rs. 280 k. 50; ad 4) Burzenin rs. 912 k. 45. Każdy zatem mający chęć podjęcia się takich poddzierżaw, przejrzeć może warunki w Kancelarji dzierżawy podatku koszernego w Warsz: przy ulicy Elektoralnej Nr 760, lub też w dniu licytacji na miejscu ich odbycia. Kontraktujący do poddzierżaw, winni są złożyć wadja wyrównywające 1/10 części dotychczasowej summy dzierżawnej. Gdyby zaś od dotychczas opłacanych rat niebyło konkurentów, w takim razie licytacje rozpoczną się od summ zniżonych, jakie przy licytacji podane zostaną.


Potrzebne są **MEBLE** mahoniowe lub palisandrowe, mało używane; mający takowe do zbycia, zechce dać wiadomość do Krawca Żebrowskiego przy ulicy Bielańskiej Nr 595, na pierwsze piętro.

LOKAL złożony z 4ch Pokoi i Kuchni, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1403, w pobliżu Ogrodu Saskiego, może być odstąpiony każdego czasu, z korzystnemi warunkami.

OSOBA uzdatniona w krawieczyźnie, znająca się dobrze na Gospodarstwie i Zarządzaniem Domu, życzy podobnego obowiązku, u bezżennej Osoby, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Leszno w domu Krasnopolskiego Nr 726, u Struża Jana.

LOKAL przy ulicy Alexandrja Nr 2772, 6 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia angielska, Stajnia, Wozownia, Piwnica, Skład na drzewo i siano; oraz na dole, Lokal z 3ch Pokoi składający się, wszystko do najęcia od S. Michała r. b.

W pałacu Łubieńskich przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, jest POSADZKA w rozmaitych gatunkach, zupełnie sucha i dobrze zrobiona, do sprzedania. Wiadomość wchodząc w bramę tegoż pałacu, na lewo w podwórze wielkie, gdzie stoi warta wojskowa, u Stolarza Godyńskiego.

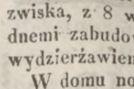

BILLARD mahoniowy, używany, ale w bardzo dobrym stanie, z wszelkiemi do niego należącemi rekwizytami, za zł. 800; oraz BRYCZKA prawdziwa Najdyczanka, bez resorów, są do sprzedania. Wiadomość pod Nr 752 przy ulicy Elektoralnej, u Siodlarza.


NIERUCHOMOŚĆ złożona z pałacyku, oficyny, Stajni murowanej, i innych zabudowań, wraz z Ogrodem znanym pod nazwą Doliny Szwajcarskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa Faktorów, za zniesieniem się wprost z właścicielem, zawsze od godziny 4 z południa w Dolinie Szwajcarskiej.

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia POKOIK ładnie umeblowany, przy familji, z usługą, kwartalnie lub na czas nieograniczony, za mierną cenę. Wiadomość w Kantorze Guwern: i Guw: przy ul: Długiej Nr 587, u P. Zwolińskiej.

FOLWARK PABIANICE pod Miastem Frabrycznym tegoż nazwiska, z 8 włók gruntu składający się, z zasiewami i porządnemi zabudowaniami, jest od dnia 24 b. m. do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu.

W domu nowo-wyrestaurowanym pod Nrem 1123 przy ulicy Żelaznej, są rozmaite LOKALE większe i pomniejsze, z Stajniami, Wozowniami, Piwnicami etc., świeżo odmalowane, za bardzo pomierną cenę, do najęcia od Sgo Jana r. b, lub też każdego czasu.


POWÓZ nowy, jest do nabycia bardzo korzystnie. Wiadomość o tym powziąść można w Sklepie Mydlarskim P. Szoltze w domu W. Bujno, przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej Nr 497.

WEXLE 4ry pod dniem 16 Październ: 1846 r. przez Maurycego Józefa Rosenthal, na osobę moją wystawione, każdy po Rsr. 450, z terminem jeden do wypłaty na dzień ostatni Paźdz: 1848, drugi do wypłaty na dzień ostatni Grudnia 1848, trzeci do wypłaty ostatniego Paźdz: 1849, a czwarty do wypłaty ostatniego Grudn: 1849 r., przypadkowo zaginęły. Jakkolwiek te do indosowania zaopatrzone były podpisem moim, wszelako nikomu onych nie ustępowałem; wzywam przeto wszystkich handlujących, aby Wexli tych jako znaczenia nie mających, nie nabywali, jeśliby kto takowe produkować, lub użytek z nich ciągnąć poważył się, mnie do Milowa na koszt mój przez Pocztę Dąbrowę donieść raczyli. Zarazem ostrzegam, że wystawiający te Wexle o zagubieniu ostrzeżony został. — W Milowicach d. 2 Czerwca 1848 r. — *Grünberg.*


PUGILARES czarny, z czerwoną podszewką, w którym był adres właściciela i niektóre Listy, zgubiono dnia 22 b. m. Uprasza się uczciwego Znalazcę, o zwrot takowego, na Krako:-Przedm: pod Nr 411, na 2m piętrze, za nagrodą Rsr. 3.

Pod Nr 2765 B, przy ulicy Oboźnej, są do najęcia LOKALE, dwa Pokoje, i Lokal o 3ch Pokojach, od S. Jana r. b. Wiadomość w tymże domu u Rządcy.

**PLATY** do zdejmowania Portretów za pomocą Daguerreotypu (Plaques pour le daguerreotype), które ani w dobroci, ani w cenie, zagranicznym w niczem nie ustępują, wyrabiają się i sprzedają w Fabryce wyrobów Platerowanych Józefa *Fräget*, przy ulicy Elektoralnej Nro 753, jakoteż w Składach przy ulicy Senatorskiej Nro 477, i na Krakowskiem-Przedmieściu Nro 453, naprzeciw Nowego Zjazdu.

Od S. Jana, jest do najęcia pod Nr 2449 przy ulicy Żelaznej i Nowolipie, całe 1sze PIĘTRO oficyny, złożone z 4ch Pokoi, Salki, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Drwalni i Góry wspólnej, może być i Stajnia z Wozownią; ten Lokal daje się podzielić na dwa mniejsze, bo jest 2ga kuchnia; również jest do najęcia POKÓJ z Przedpokojem i Kuchnią.

Przy ulicy Leszno i Solnej pod Nr 714, następujące LOKALE od S. Jana r. b. są do najęcia: 1) od ulicy Leszno, na 1m piętrze, 4 Pokoje z Kuchenką: 2) od ulicy Solnej, całe 1sze piętro; a także 3) na dole od ulicy Solnej, 4 Pokoje z Kuchenką, oraz Górami, Drwalniami, Piwnicami, Stajniami i Wozowniami lub bez. Wiadomość o cenie powziąść można u W. Porucznika Kopytyńskiego, na dole, w tem domu, od ulicy Solnej mieszkającego.

W najpiękniejszem miejscu w Aleach, obok Szwajcarskiej Doliny, pod Nr 1667, każdego czasu są do najęcia następujące LOKALE, 1) na 1m piętrze, 4 Pokoje, z Kuchnią, Górą, Drwalnią, Piwnicą, Stajnią na parę koni i Wozownią; 2) na dole dwa Pokoje, z Kuchenką; o cenie wiadomość powziąść można u Lokatorów na 1m piętrze w tem domu mieszkających.

Rodzina FRANCUZKA, mieszkająca przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, życzy sobie przyjąć na pensję 2ch lub 3ch młodych Ludzi, którzyby się w języku francuzkim wydoskonalić chcieli. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1310, do najęcia od 1 Lipca, 1sze PIĘTRO, składające się z 5 Pokoi, Przedpokoju, świeżo odnowionych, Kuchnią angielską, Wozownią, Stajnią, i inne pomniejsze Lokale. Wiadomość u Gospodarza pod tymże Nrem.

W Ogrodzie P. *Piskorowskiego* przy uli: Marszałkowskiej Nro 1754 lit: H, dostać można każdego czasu, za mierną cenę,

**WIŚNI I CZEREŚNI,**

w rozmaitych gatunkach, prosto z drzewa rwanych; oraz

**TRUSKAWEK.**

Podpisani Syndycy massy upadłości Franciszka Sommer, zawiadamiają niniejszem, iż w domu pod Nr 167 przy rogu ulic Podwal i Freta w Warszawie położonym, jest do wynajęcia każdego czasu SKLEP narożny o 2ch drzwiach sklepowych na dwie ulice wychodzących, wraz z przyległym Lokalem, Piwnicami i Pakamerem. W tymże sklepie znajdują się kompletne rygały handlu Korzennego potrzebne, które najmującemu lokal powyższy z wolnej ręki sprzedane być mogą. Bliższą wiadomość o warunkach i cenie najmu i sprzedaży powziąść można u Kazimierza Brzezińskiego Patrona, Syndyka massy, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242 mieszkającego. — Kazimierz *Brzeziński*, Patron. *Boruch* Simon, Kupiec.

*Zarządzający Cesarskiemi Pałacami Łazienki i Belweder.* Podaje do wiadomości, że dwa stare POWOZY do ujeżdżania koni, oraz BRYCZKA jedna używane, są do sprzedania; mający przeto chęć kupna onych, zechcą przybyć do Kancellarji Łazienek Królewskich, gdzie dnia 14/26 b. m. o godz: 11 z rana, odbywać się będzie licytacja. — Jenerał-Major, *Abramowicz.*

Do Składu Win i Towarów Kolonjalnych Henryka KREMKY, przy ulicy Wierzbowej, jakoteż przy ulicy Marszałkowskiej, obok Kolei Żelaznej, nadszedł Koleją Żelazną, pierwszy tegoroczny transport **PORTERU** ANGIELSKIEGO, w butelkach i beczkach, z Domu Handlo: A. Le COQ.

Licytacja na której sprzedane będą ruchomości po niegdy Wojciechu Grabowskim i Józefie z Kuferskich Grabowskiej, 1ej Żonie tegoż pozostałe, jako to: Sprzęty domowe i gospodarskie, Narzędzia i różne przedmioty ogrodnicze, dwie sztuki Inwentarza żywego, Wozy i Zaprzęgi, Miedź kuchenna, jakoteż Odzież, Bielizna, Pościel, Meble, Łyżki, i inne szczegóły srebrne, rozpocznie się w d. 26 b. m. (n. s) o godz: 4 z południa, przy ulicy Marszałkowskiej i Pięknej w domu pod Nr 1701 B, na mocy uchwały Rady Familijnej małoletnich Sukcesorów i na żądanie Opiekunów tychże SSrów.

Dobra Ziemskie **SKRZEKI** i **ZBROSZKI**, z wolnej ręki są do sprzedania, a to w Gub: Warszaw:, o mil 7 od Warszawy, obejmują razem włók nowopolskich 17, i w tych jest dwie włóki Lasu, Staw rybny, Młyn o 2ch gankach wodny, Karczem dwie, Ogród fruktowy, Siana fur 145, wysiewu Oziminy korcy 75, Jarzyny korcy 105, Dymów 10, Dwór z zabudowaniem gospodarskiem dogodny, z Inwentarzem lub bez. Summa Towar: Kredyt: przytem znajduje się. Bliższa wiadomość przy rogu ulicy Bednarskiej i Krako:-Przedm: pod Nrem 375, u właściciela domu.



BARANY czystej krwi, wzrostu dużego, z wełną gęstą, są do sprzedania po cenie zniżonej, i stoją w Zajeździe Białostockim przy ulicy Bielańskiej, w podwórzu na tyle, aż do dnia 1go Lipca r. b. Bliższa wiadomość u Klassyfikatora Eeckstein, plac Krasiński, Ner 542.

W nocy z dnia 7 na 8 Maja r. b. w Królewcu kraju Pruskim skradzione zostały, b. Jener: Wojsk Pruskich Baronowi Koschkull, RUBLI sr: **4600**, w Obligach Skarbowych 4 procentowych Królestwa Polskiego, Nr 3970, 11,115, 12,306, 12,307, 12,308, 12,309, 12,310, i 12,311, ośm sztuk a 500 Rsr., i Nr 53,153, 47,365, 47,366, 47,367 cztery sztuk a 150 Rsr. Obwieszczając niniejszem wypadek takowy, zastrzega się zarazem, ażeby nikt powyższych Obligów Skarbowych nienabywał, gdyż stosowne w tym względzie ostrzeżenia, gdzie należy, uczynionemi zostały.



Dnia 22 b. m. o godzinie 6 po południu, zabłąkał się PIES pudel, ostrzyżony w zupełności, z stalową obróżką na szyi, na mosiężną kłódeczkę zamkniętą; uprasza się Znalazcy, ażeby takowego pod Nr 278, ulica Freta, wprost Kościoła XX. Dominikanów, na 1sze piętro od frontu, odprowadzić raczył, lub też zawiadomić gdzie się znajduje, dla odebrania.

## KANTOR

*Stręczeń Guwernerów i Guwernantek, w pałacu przy ulicy Krako:-Przedmieście pod Nr 410, za kratami, na prawo.*

Potrzebne są do znakomitych domów, w prędkim czasie GUWERNANTKI Polki, posiadające język francuzki i muzykę.— NIEMKA Wdowa po Urzędniku wyższej rangi, mówiąca i po polsku, życzy być umieszczoną w znacznym domu przy familji, gdzieby mieć mogła osobny pokój, na własnym koszcie, aby tylko jej Córeczka pobierała nauki; ona zaś z swej strony może mieć ogólny nad Dziećmi dozór i konwersować w języku niemieckim.— Józefa *Stankiewicz.*

## *Z Kantoru Informac: ulica Krak:-Przedm: Nr 415.*

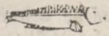
Do sprzedania po ostatecznej cenie: 1) DOROŻKA Petersburgska, za 60 Rsr.; 2) SZUBA Niedźwiedzia, dobrym suknem oliwkowym pokryta, za 75 Rsr.; 3) SAMOWAR miedziany ośmiokątny, za 10 Rsr., które Stróż miejscowy przy ulicy Zakroczymskiej w domu pod Nr 1829 wskaże.

FOLWARK z przestrzeni gruntu ornego blisko włók 14 składający się, dostatecznie zagospodarowany; oraz KARCZMA z Zajazdem i innemi zabudowaniami, przy głównym trakcie, w odległości pół mili od Warszawy położone, są od S. Jana r. b. pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 18.

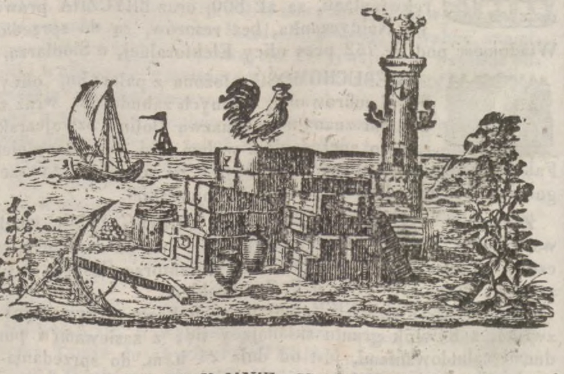
TEATR WIELKI. Dziś na Żądanie Opera *Marynarze.*

TEATR ROZM:. Dziś Widowiska nie będzie,—Jutro, *Fałszywy Wielki Ton.*



**SLEDZIE** Holenderskie świeże, nadesłył wczoraj Koleją Żelazną do Handlu Jana RIEDEL przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477 lit: B.

**NA SASKIEJ KĘPIE**

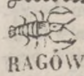


LI TYLKO U MNIE, SPRZEDAJE SIĘ

**PIWO BAWARSKIE.**

*z Fabryki J. G. SCHAEFERA et Comp:,*

Przytem przy rychłej i uprzejmej usłudze, poleca się zimnemi i gorącemi potrawami. SCHULZ.



W Ogrodzie Kosińskiego na Pradze, tak jak dawniej tak i teraz, dostać można znanych wybornych RAKÓW, SZPARAGÓW, KURCZĄT, i t. p. Nowalij; oraz wszelkich Trunków krajowych i zagranicznych, za pomierną cenę, przy rychłej usłudze.